

KATOLIK
wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:
W Stan. ob. Zjed. za rok cały \$1.50
Razem z tygodnikiem "Ziarno" 2.00
Numer pojedynczy.....3c
W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencje adresować należy:
Prof. JOHN KUK,
Cor. Lincoln i 1. Ave.
MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

ADVERTISING RATES:
Space Week Mo. 3 Mo. 6 Mo. 1 yr.
1 inch 50c \$1.25 \$2.50 \$5.00 \$10.00
2 inch \$1.00 2.50 4.50 8.00 15.00
3 inch 1.50 3.75 6.25 12.00 20.00
1/2 col. 2.50 5.00 10.00 20.00 30.00
1/4 col. 4.50 12.00 18.00 30.00 50.00
1 col. 7.00 20.00 30.00 40.00 100.00

Z papierów Śp. arcyb. Felńskiego.

Polacy wobec Rusinów w Galicji.

Najważniejszym narodu polskiego zadaniem jest szerzenie w koło siebie, tak życiem własnym, jak i gorliwością apostołską, tych życiodawczych cnót i zasad chrześcijańskich, które są dodatnim życia społecznego żywiołem i które tylko zapewnić mogą trwałą pomyślność każdemu narodowi. Ogrężne powodzenia z czasów niepodległości, były częściowo wywiązaniem się z posłannictwa naszego, ale prawdziwym barometrem społecznego zdrowia i państwa, przewagi naszej, była zawsze wierność owej misji moralnej. Im głębiej duch Ewangelii wnikał w obyczaje i publiczne instytucje nasze, tem bliższą była Polska kwitnącego stanu wewnątrz i tem przeważniej, głos jej monarchów na obce wpływał dwory. Dość wspomnieć Unię, z Litwą i Rosją, która, jak wiadomo, zostając w tem, co i my położeniu, przylgła do nas z braterskim zaufaniem, skoro widmo ujarznienia ich przez nas ostatecznie zniknęło.

Takie stanowisko nasze, wpłynęłoby zbawiennie na Rusinów, których historyczne pretensje nasze do panowania nad nimi głównie może powstrzymują dotąd od braterskiego zjednoczenia się z nimi. Nastąpi to niezawodnie, a gdy my sami dobrowolnie i stanowczo od pretensji tych odstąpimy i po bratersku, jako równy do równego przyjąwszy rękę wyciągniemy, wzywając do federacyjnego zjednoczenia, a nie do uległości, wyrodił tożsamość interesów powoli wzajemne zaufanie, a następnie i polityczny program. Taki najbliższy pobratymczy związek raz dokonany, ukaze i innym narodowościom, niemogącym stanowić odrębnych jednostek państwowych, jedyną praktyczną drogę, na której samoistność swoją zapewnić będą mogli.

Bądźmy całym sercem braćmi dla Rusinów; dopomagajmy im w rozwoju ich narodowych aspiracji, nie starajmy się z nich Polaków uczynić, umiejmy szanować w drugich to, co pragniemy, aby drudzy w nas szanowali, co nas uczyniło Polakami, ich też Rusinami uczyniło.

Nie próbujmy niszczyć, a chociażby tylko przeinaczać tego, co Bóg uczynił. Wyciągnijmy raczej ku nim dłoń bratnią, nie czekając, aż oni pierwsi nam podadzą. Gdyby nawet, niedowierżąc naszej przyjaźni, wzbraniał się od jej przyjęcia, nie calejmy jej wcale, usiłując raczej dalszym postępowaniem najpodejrzliwszych nawet o szczerości naszych przekonać. Kto wierzy w żywotną i budującą siłę chrystianizmu, ten wątpić nie

powinien, iż w ostatecznym rezultacie jedyną zdrową polityką jest ta, co na Ewangelii, tj. na sprawiedliwości, prawdzie i miłości jest opartą, gdyż taka tylko na skuteczną pomoc z nieba liczyć ma prawo.

Handel polski z Chinami.

Kolej syberyjska i jej dalszy ciąg, który połączy wschód państwa rosyjskiego z Chinami, jak to już nieraz wyjaśniono, otwiera nowe horyzonty dla handlu rosyjskiego. Trudno naturalnie w tej chwili zdać sobie dokładnie sprawę z kierunków tego przyszłego handlu. Dużo mówiono w Królestwie, o potrzebie nawiązania stosunków ze Syberją, lecz pomimo nawet prób pewnych zbiorowych usiłowań, nie dały one dotychczas konkretnych rezultatów. W tej chwili zwrócono znowu uwagę na szanse handlu z Chinami, a w szczególności na wytworzenie we Warszawie, jako dogodnym punkcie tranzytowym, ogniska handlu wywozowego i przywozowego z Chinami.

W gazetach ukazały się już nawet ogłoszenia, zwiastujące założenie towarzystwa, mającego na celu taki handel. Oczywiście od tych ogłoszeń do zrealizowania zamiarów krok jeszcze daleki, lecz bądź co bądź, jest już symptomat zainteresowania się tą sprawą. Warszawa ma istotnie dogodne warunki dla handlu przewozowego, dzięki swemu położeniu geograficznemu — bliskości granicy, dobrym połączeniom kolejowym, jako też z względu na swój stosunek do handlu z zagranicą. Gdy nastąpiła się sposobność do włączenia targów chińskich w system handlu międzynarodowego, na czasie byłoby wystudytować, o ile handel polski skorzystał może z tych nowych połączeń.

Anglia, pomimo wszelkich trudności, zawiązała od chwili, gdy pierwszy port w Chinach otwarto, stosunki handlowe z państwem niebieskim i dotychczas monopolizuje ten handel. Ona to dostarcza całemu kontynentowi produktów chińskich, a przedewszystkiem herbaty. Handel ten prowadzi się drogą morską, o wiele niedogodniejszą i kosztowniejszą. Gdy kolej chińska będzie gotowa, będą bez wątpienia taryfy zastosowane do współzawodniczenia z frachtami morskimi, a co przez granicę azjatycką jest już obecnie tańsze. Zarząd kolejowy u względnemu bezwarunkowo i potrzeby handlu tranzytowego.

To wszystko sprzyjać może rozwojowi stosunków z Chinami. W zasadzie więc wydają się pomyślnymi szanse towarzyszywa, pragnącego zapoczątkować ten handel we Warszawie. Naturalnie zadaniem fachowców jest wypróbowanie i zbadanie tych warunków.

GOŚCIE Z LONDYNU.

Obecnie bawi w Krakowie p. G. H. Smith, dyrektor londyńskiego teatru "Lyceum," z p. J. Jasieńskim, literatem, który dla scen angielskich napisał dramat "Jurandówna" osnuty na tle "Krzyżaków" Sienkiewicza. P. Smith przybył do Krakowa, aby ostatecznie porozumieć się ze Sienkiewiczem o wystawienie na scenie teatru "Lyceum" "Jurandówny," oraz dramatycznej przeróbki "Quo vadis," które mają być nowościami jesienno-sezonu w Londynie. Tekst polski obu sztuk przyrzekł teatrowi krakowskiemu p. Jasieński.

SIENKIEWICZ WE LWOWIE.

4 maja o godzinie 2 po południu podejmował Sienkiewicza w Kasyjne narodowym p. K. Skrzyński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich śniadaniem, w którym wzięli udział członkowie wydziału i redaktorowie pism miejscowych. Szereg toastów rozpoczął p. Skrzyński w gorącym przemówieniu, podnosząc serdeczną miłość i uwielbienie, jaka otacza znakomitego jubilata wszędzie. To też jeśli Sienkiewicz zapyta naród: "Quo vadis?", odpowie mu jeden głos: Za Tobą!

Sienkiewicz podziękował piękną przemową, w której zaznaczył, że ilekroć wjeżdża do Galicji zwracając uwagę jego rozrzucone po niej kopce. Iluż to i jak rozmaitego autoramentu ludzi taczkami zwoziło na nie ziemię. A jednak zwoziło ją mimo wszystkiego, co ich dzieliło, bo tam w górę, nad każdym takim kopcem wzbijała się idea. Do tych kopców właśnie, przyrównać można działalność prasy, podzielonej na obozy, ale pracującej dla wspólnego celu. Następnie p. Krechowicki przypomniał, że w dniu tym wypada właśnie rocznica urodzin Sienkiewicza i wychylił toast "Kochajmy się!"

Po przemówieniu Krechowickiego zabrał głos raz jeszcze autor "Krzyżaków", popielniąc, jak dowcipnie powiedział, pierwszy raz w życiu plagiat, a mianowicie ponawiając toast "Kochajmy się!"

O godzinie 3 udał się Sienkiewicz na obiad do państwa Korytowskich, wieczorem zaś o godzinie 6 odbył się w sali ratuszowej odczyt mistrza na rzecz pomnika Mickiewicza.

Nazajutrz o godz. 11½ w południe odbyło się pożegnalne zebranie u p. Liberata Zajackowskiego, prezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich. Wzięli w niem udział wszyscy członkowie Towarzystwa. Na pamiątkę pobytu we Lwowie wręcono Sienkiewiczowi złote pióro imienia Towarzystwa dziennikarzy polskich.

HANDLARZE LUDZMI.

Z kołomyi donoszą: Odbyła się tu przed trybunałem sądu obwodowego rozprawa karna przeciw Falikowi Bleiweisowi, żonie jego Leibe Wagnerowi, oskarżonym o zajmowanie się handlem żywym towarem. Rozprawie przewodniczył radca Wilecki, oskarżał prokurator Kozaczek, bronił adwokat dr. Łazarz, Zipser i dr. Włodzimierz Dudykiewicz. Sprawa wyszła na jaw dzięki konduktorowi kolejowemu. Wspomniana trójka handlarzka zgodziła niejaką Żupnikówną i jej towarzyszkę do wyjazdu do Wiednia, gdzie miały otrzymać intratną posadę. Konduktor który z nimi jechał, zorjentował się szczęśliwie w sytuacji i zrobił doniesienie na dworcu we Lwowie. Ponieważ chodziło o schwywanie właściwego sprawcy, przeto policja lwowska zwróciła się do wiedeńskiej, a ta idąc za śladem dziewcząt, dotarła do źródła. Aresztowano więc we Wiedniu Falikę Bleiweisa ze Sniatynią, żonę jego Leibe, Wagnera i sprostowaną do Kołomyi. Pomimo gorliwej obrony zasądził trybunał, mający niestety aż za często tu na kresach do czynienia z takimi sprawami, Falikę na 6 miesięcy, żonę jego na 8 miesięcy, a agenta Wagnera na 6 miesięcy. U aresztowanego Wagnera znaleziono kilka tysięcy szterlingów.

KATOLIK.

UCZCZENIE PAMIĘCI REJTANA.

Za staraniem komitetu obywatelskiego odbyła się w Krakowie uroczystość założenia wieńca na pomniku Tad. Rejtana, bohaterskiego posła ze Sejmu grodzieńskiego, jako w dniu rocznicy jego wzniesłego czynu. O godz. 8. wieczorem udała się kapela "Harmonii," deputacja Sokołów, niosąca piękny wieniec o barwach narodowych, i liczny zastęp publiczności. Po odegraniu przez "Harmonię" kilku utworów patriotycznych, złożono wieniec na popiersiu bohatera, publiczność odśpiewała hymn narodowy i na tem zakończyła się uroczystość, nosząca piętno cichego i poważnego uwielbienia dla przeszłości narodu.

STAN ZASIEWÓW

w połowie kwietnia przedstawia się w Austrii według publikacji ministerium handlu, jak następuje: Niezwykle śniegi w marcu powstrzymały bardzo wegetację i opóźniły początek siewów wiosennych. Silne opady deszczowe w pierwszych dniach kwietnia wywarzyły w niektórych okolicach znaczne szkody. Zasiwy jesienne, zwłaszcza żyto, ucierpiały bardzo w marcu; pszenica przeżywała prawie wszędzie lepiej od żyta i przedstawia się naogół zadowalniająco. Myszy polne wyrządziły znaczne szkody. Rzeżączka przeżywała prawie wszędzie lepiej od żyta i przedstawia się naogół zadowalniająco. Myszy polne wyrządziły znaczne szkody. Rzeżączka przeżywała prawie wszędzie lepiej od żyta i przedstawia się naogół zadowalniająco.

Siewom wiosennym przeszkadzała niepogoda, siewów kukurudzy nie można było nigdzie jeszcze rozpocząć. Konieczna przeżywała na ogół dobrze i przedstawia się zadowalniająco. Wegetacja łąk silnie opóźniona. Siew buraka cukrowego tylko gdzieś niedługo rozpoczął, ukończy się zatem wyjątkowo późno. Zbiór owoców zapowiada się dobrze.

UŻYTKOWANIE TORFU W META-LURGH.

Inżynier Reiner z Petersburga robił próby użytkowania torfu w hucie żelaznej. Z 150 pudów wilgotnego torfu otrzymał on 40—50 pudów koksu, który zewnątrz nie zupełnie różnił się od najlepszego koksu z węgla kamiennych, mając granitowy połysk, rozpadając się i wydając przy uderzeniu dźwięk metaliczny. Koszta tej zmiany wynoszą na miejscu 22 do 50 kop. za pud. Wydatek na materiał opałowy, wynosi pud surowego żelaza przy używaniu tego koksu 20-07 do 25-6 kop., a przy użyciu węgla drzewnego 25-9 kop. Takie same próby z wyzyskaniem torfu, jako materiału palnego w metalurgii, robi niemiecki inżynier chemik Ziegler w Oldenburgu. Jego piece do zwęglania torfu są liczone na 10 do 12 ton dziennie. Gazy, wydobywające się przy tem, wystarczają na opalenie pieca i kotła parowego. Profesor Franck, największa powaga w przemyśle torfowym, proponuje zakładanie na rozległych torfowiskach zakładów centralnych elektrycznych i wydobyty siłę, albo tam na miejscu w chemicznych lub metalurgicznych fabrykach zużytkowywać, np. we fabrykach calcium-carbidu, albo przenosić je na dalsze odległości. Przy stosowaniu metody Zieglera otrzymuje się z torfu maszynowego, suszonego na powietrzu 35 procent węgla torfowego, 4 procent smoły torfowej i 20 procent wody smołowej.

TAJEMNICZA DZIEWCZYNA.

Kijowski sąd okręgowy rozpatrywał niedawno ciekawą sprawę młodej 16-letniej dziewczyny, oskarżonej o włóczęgostwo. Po raz pierwszy była dziewczyna aresztowana we Warszawie i wtedy nazywała się mieszkanką Kijowa, Stefanią Stefanowiczówną. Odesłano ją do Kijowa, tu jednak nie stwierdzono jej tożsamości. Wtedy zmieniła zeznania, które jednak, jak się następnie okazało, były zwyczajnymi wykrętami. Wówczas oddano ją pod sąd. Dziewczyna mimo napomnień prokuratora i perswazyi obrońcy, wzbraniała się wyznać prawdziwe swoje nazwisko, twierdząc uparcie, że się nazywa Stefanowiczówną. Sąd skazał dziewczynę na rok więzienia, a następnie na zesłanie do Syberji wschodniej.

We więzieniu trzymała się dziewczyna, która widocznie otrzymała lepsze wychowanie, zdala od swych towarzyszek. Jeden z więźniów, niejaki Nikolicz, poznał w niej dziewczynę, którą często widywał we Wilnie, gdzie mieszkała w jego sąsiedztwie. W tych dniach przybyła z Wilna do Kijowa jakaś pani, mówiąca po polsku, celem poszukiwania zbiegłej swej córki, o której ucieczce zawiadomiła policję. Panią tę wpuszczono do więzienia; na widok dziewczyny zalała się gorzkimi łzami. Dziewczyna łkając, rzuciła się w objęcia przybyłej. Wszyscy obecni byli pewni, że nadeszła chwila wyjaśnienia tajemnicy, otaczającej młodą dziewczynę.

Po pierwszym jednak porwywie serdeczności, dziewczyna chwilę rozmawiała z przybyłą i kiedy tę ostatnią zapytano: czy poznaje swą córkę? — oświadczyła stanowczo, że się pomyliła. Domniemana Stefanowiczówna i szukająca swej córki matka rozstały się bardzo chłodno, aczkolwiek znać było, że obie dokładają wszelkich starań, ażeby nie wybuchnął płaczem. Tak więc tajemnica, pozostała nierozjaśniona.

Dom św. Józefa.

Dom św. Józefa dla Polaków i Litewskich wychodźców przyjmuje emigrantów, przybywających do Ameryki, lub odjeżdżających do starego kraju, pośredniczy przy zakupie kart okrętowych i biletów kolejowych, udziela bezpłatnie wskazówek co do podróży, odprowadza na parostatki i dworce, słowem ułatwia uciążliwą dla naszych wychodźców podróż.

Dom św. Józefa stoi pod zarządem Czcig. Sióstr Felicjanek, które z wielką pieczołowitością zajmują się przybyszami. Do nich udać się można po informację, dotyczącą tak Domu św. Józefa jak podróży. Adres: Rev. Mother Superior of the Felician Sisters, 3 Morris str., New York City.

Domem św. Józefa opiekuje się Tow. św. Józefa, którego członkiem każdy być może za miesięczną opłatą \$2. Zarząd tegoż Tow. ks. dr. J. Dworzak, prezydent; ks. A. Górski, wiceprezydent; ks. J. Strzelecki, kapelan i kasyer; ks. B. Kwiatkowski, sekr. fin.; ks. Czarnecki, sekr. prot. Wszelkie ofiary na Dom św. Józefa i w ogóle sprawy pieniężne, uprasza się adresować do W. Ks. Strzeleckiego, New York City, 54 Stanton st.

Pokwitowanie z odbioru pieniędzy tenże natychmiast nadeszle.

Z poważaniem,
Ks. A. Górski.

M. H. WILTZIUS & CO.,
sprowadzają i wyrabiają
kościelne ornamenta,
książki do nabożeństwa

Mamy do sprzedania w największej ilości: gatunków i cen. Na książkach do nabożeństw drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

Wieńce i bukiety
na muslinie białe różę i zielone liście

Stalorytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku.

PRZYBORY KOŚCIELNE, STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obałunek za krótki : zawiadomieniem.

M. H. WILTZIUS & CO., 429 ul. E. Water

FIEBING i KILLILEA,
Adwokaci pierwszorzędni
do spraw sądowych, cywilnych i karnych, załatwiają wszelkie sprawy z największą punktualnością i rzetelnością po cenach umiarkowanych.

BIURO: 343, ulica Trzecia,
MILWAUKEE, WISCONSIN

KUPUJCIE
Węgla i Drzewo
— od —
Nowej Polskiej Sp. Opalu,
(The South Side Fuel Company.)
Ceny umiarkowane! Usługa skora!
Główny ofis pod nr. 419 ul. Mitchell
albo u następujących dyrektorów można zamówienie oddać:
Jan Gawin, 703 Windlake ave. Jan Nawrocki, 937 5ta ave.
Wład. Fennig, nar. 3ej i Becher. K. Kloss, nar. 3 ave i ul. Mitchell.
A. Andrzejewski, 723 Windlake. Fr. Grutza, 707 1sza ave.
P. Zmysłony, 419 ul. Becher.

POLSKI SKŁAD WIN I WÓDEK,
oraz wielki zapas WIN MSZALNYCH i familijnych.
Szczególnie poleca się własnego wyrobu KUJAWIAK, trunku służącego jako najskuteczniejsze lekarstwo na wszelkie dolegliwości żołądka.

ANTONI ANDRZEJEWSKI,
723—725 Windlake Avenue, MILWAUKEE, WIS

Po tanie obuwanie!
— Dokąd idziecie kumotrze aż z Town Lake?
— Po trzewiki dla żony i dzieci do pana Maciejewskiego, bo tam można dostać zawsze towar dobry i tani.
— Tożczekajcie, pójdziemy razem

A. MACIEJEWSKI,
430 ul. Mitchell.

ERNST KREMB,
APTEKARZ,
róg 1-iej ave. i Greenfield,
MILWAUKEE, WIS.

Za najtańszą cenę
z pośród wszelkich możebnych.
DENTYSTA wyjmuję zęby bez bólu jaknajręziej i najstaranniej.

NOWE ZĘBY najlepszego wyrobu. w świecie. Gwarancja lub zwrot pieniędzy.

Najlepsze ZĘBY na kaucygu \$8
Cena na złocie \$35
W złotej koronie \$5
Zęby w podójnej oprawie \$5

Za zadowolenie gwarantujemy.

DR. YOUNG,
414-415-416 Germania Building.
Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

A Free Trip to Paris!
Reliable persons of a mechanical or inventive mind entering a trip to the Paris Exposition, with good salary and expenses paid, should write
The PATENT RECORD, Baltimore, Md.

BRACIA GAWIN,
709-711 Windlake Ave.
Największy wybór pieców kuchennych, do ogrzewania, gazolinowych i kerosynowych, które sprzedajemy po bardzo niskiej cenie.
Przyjdźcie nas odwiedzić.

NAJLEPSZE WINA
na składzie u
Jakoba Best,
457-459 East Water.
Szczególnie poleca się nadzwyczaj dobre importowane wino po bardzo umiarkowanej cenie pod nazwą
"HAHNHEIMER KNOPF".

J. J. KIRCHER,
Zabezpieczenie od ognia, Accident Insurance, wypożyczanie pieniędzy.
Pokój 18. New Insurance Building.
Telefon No. 1542.